



Sygn. akt V CSK 481/15

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 25 maja 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący)

SSN Dariusz Dończyk

SSN Monika Koba (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa "P." Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością  
w W.

przeciwko A. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością  
w W. i Gminie Miejskiej K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej  
w dniu 25 maja 2016 r.,

skargi kasacyjnej pozwanej Gminy Miejskiej K.

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 22 kwietnia 2015 r,

**I. oddala skargę kasacyjną;**

**II. zasądza od pozwanej Gminy Miejskiej K. na rzecz powódki  
kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu  
kosztów postępowania kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 22 kwietnia 2015 r. Sąd Apelacyjny, zmieniając częściowo wyrok Sądu Okręgowego w K., zasądził od pozwanych A. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i Gminy Miejskiej K. solidarnie na rzecz powódki „P.” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością kwotę 78.416,41 zł z ustawowymi odsetkami tytułem wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane, a w pozostałym zakresie oddalił apelacje obu stron. Rozstrzygnięcie to oparte zostało na podzielonych i uznanych za własne przez Sąd Apelacyjny ustaleniach faktycznych Sądu Okręgowego, z modyfikacją dotyczącą wysokości ustalonego w umowie wynagrodzenia ryczałtowego. Z ustaleń tych wynika, że w dniu 4 stycznia 2010 r. powódka, jako podwykonawca zawarła umowę o roboty budowlane z konsorcjum spółek (w skład którego wchodziła pozwana spółka), które jako generalny wykonawca realizowały na rzecz inwestora Gminy Miejskiej K. inwestycję budowlaną w postaci modernizacji miejskiego stadionu [...]. W umowie postanowiono o zatrzymaniu 5% wynagrodzenia na poczet kaucji gwarancyjnej należytego wykonania prac, co skutkowało pomniejszeniem płatności każdej z faktur o 5% zatrzymanego wynagrodzenia. Połowa kaucji miała zostać zwrócona po odbiorze przedmiotu umowy, w terminie 30 dni od złożenia wniosku o zwrot, a pozostałe 50%, po zakończeniu okresu gwarancji. Konsorcjum zgłosiło Gminie podwykonawców robót, w tym powódkę, a wykonywane przez nią prace były nadzorowane i odbierane przez przedstawicieli pozwanej. Mimo upływu terminów do zwrotu zatrzymanej części wynagrodzenia i niezaistnienia podstaw do przeznaczenia kaucji na cele wskazane w umowie, zarówno konsorcjanci jak i inwestor uchylili się od realizacji wystosowanych, w tym przedmiocie, przez powódkę wezwań. Sąd Apelacyjny zmieniając częściowo w tym zakresie ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy ustalił, iż łączne wynagrodzenie przysługujące powódce na podstawie umowy z dnia 4 stycznia 2010 r., z uwzględnieniem aneksów nr 1 i 2 wyniosło 2.571.030 zł netto (3.136.656,60 zł brutto), zatrzymana kaucja stanowiła, zatem kwotę 156.832,83 zł, z czego połowa wyniosła 78.416,41 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, iż roszczenie pozwu w zakresie skierowanym przeciwko pozwanej A. znajduje uzasadnienie w treści art. 647 k.c. i § 9 ust. 4 w związku z § 7 ust. 3 umowy z dnia 4 stycznia 2010 r., skoro upłynął wskazany w umowie termin od bezusterkowego odbioru obiektu, co wiązało się z obowiązkiem zwrotu połowy zatrzymanego wynagrodzenia, które wynosi 78.416,41 zł.

Natomiast odpowiedzialności pozwanej Gminy upatrywał w treści art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c., wskazując, iż inwestor jest solidarnie odpowiedzialny, za zapłatę wynagrodzenia należnego podwykonawcy. Sąd Apelacyjny w pełni zaaprobował stanowisko Sądu Okręgowego, że mimo stosowania przez strony umowy względem zatrzymanego wynagrodzenia terminologii „kaucja zabezpieczająca”, analiza umowy, nie pozostawia żadnych wątpliwości, iż wolą stron było, by zatrzymana kwota nadal stanowiła część należnego powódce wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane. Strony wyraźnie bowiem wskazały, iż zleceniodawca był uprawniony do zatrzymania części należnego powódce wynagrodzenia i pokrycia z niego ewentualnych roszczeń z tytułu gwarancji, jakości lub rękojmi za wady. Wprawdzie kaucja gwarancyjna nie jest przedmiotowo istotnym elementem umowy o roboty budowlane, to jej zastrzeżenie nie oznacza automatycznie, iż kwota pełniąca funkcję kaucji przestaje stanowić część należnego wykonawcy wynagrodzenia. Stał również na stanowisku, iż nadanie części wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane, funkcji zabezpieczającej należyte wykonanie robót, nie oznacza odnowienia w rozumieniu art. 506 § 1 k.c.

W skardze kasacyjnej pozwana Gmina Miasto K., zaskarżając wyrok Sądu Apelacyjnego w części uwzględniającej powództwo w stosunku do tej pozwanej i oddalającej jej apelację (punkt 1 i 3) wraz z kosztami postępowania (punkt 4), zarzuciła naruszenie prawa materialnego: art. 65 § 1 i 2, art. 353<sup>1</sup>, art. 506 § 1, art. 647 oraz 647<sup>1</sup> § 5 k.c. przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przez przyjęcie, że zobowiązanie konsorcjum do zwrotu powódce kaucji gwarancyjnej, jest w dalszym ciągu zobowiązaniem do zapłaty wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez powodową spółkę, jako podwykonawcę, za które odpowiada pozwana, jako inwestor. Formułując te zarzuty, skarżąca domagała się uchylenia wyroku w zaskarżonej części oraz orzeczenia, co do istoty sprawy przez

oddalenie powództwa w stosunku do tej pozwanej, wraz ze stosownym orzeczeniem o kosztach, ewentualnie uchylenia tego wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy, w tym zakresie, Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozwiązanie przewidziane w art. 647<sup>1</sup> k.c. odwołuje się do konstrukcji rozszerzonej skuteczności stosunku kontraktowego, umowa z podwykonawcą rodzi bowiem skutek w sferze prawnej inwestora, który nie jest jej stroną. Skutek ten polega na powstaniu *ex lege* odpowiedzialności solidarnej za zapłatę wynagrodzenia na rzecz podwykonawcy, a nie jakichkolwiek innych roszczeń (art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c.). Odpowiedzialność ta, mająca charakter gwarancyjny, będzie miała miejsce jedynie wtedy, gdy rezultat świadczenia podwykonawcy stał się składnikiem obiektu stanowiącego przedmiot świadczenia wykonawcy, w ramach umowy o roboty budowlane (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 2007 r., V CSK 131/07, niepubl.; z dnia 17 października 2008 r., I CSK 106/08, OSNC-ZD 2009, nr 3, poz. 64; z dnia 17 lutego 2011 r., V CSK 293/10, niepubl.; z dnia 5 września 2012 r., IV CSK 91/12, niepubl.).

Kluczowym zagadnieniem w sprawie, w której wniesiono skargę, było rozstrzygnięcie, czy powódka dochodzi części wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane, czy też zwrotu kaucji gwarancyjnej, która nie jest roszczeniem, za które odpowiada inwestor, zgodnie z art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c.

Umowa kaucji gwarancyjnej nie jest regulowana w kodeksie cywilnym, a jej fragmentaryczne uregulowania zostały zawarte w art. 93 i 102 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 128 ze zm.), art. 5 i 8 ustawy z dnia 2 kwietnia 2004 r. o niektórych zabezpieczeniach finansowych (jedn. tekst: Dz.U. z 2012 r., poz. 942 ze zm.) oraz art. 147-151 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 907 ze zm.) Jest jednak często stosowana w obrocie gospodarczym, jako instrument służący prawidłowemu zabezpieczeniu wykonania obowiązków umownych, biorąc swoją podstawę z zasady swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.). Umowa kaucji ma charakter kauzalny, akcesoryjny, nosi cechy depozytu

nieprawidłowego i jest kontraktem realnym, w którym kaucjodawca przekazuje określoną ilość pieniędzy, a kaucjobiorca może z nich korzystać zobowiązując się do ich zwrotu. W przypadku niespełnienia świadczenia w określonym terminie biorący kaucję, jest uprawniony do zaspokojenia się z przedmiotu kaucji. W ramach umowy o roboty budowlane kaucja gwarancyjna służy zazwyczaj prawidłowemu wykonaniu obowiązków wynikających z przepisów o rękojmi za wady wykonanych robót budowlanych lub obowiązków wynikających z udzielonej gwarancji za wykonane roboty. Umowa kaucji gwarancyjnej może przybrać postać odrębnej umowy albo dodatkowego zastrzeżenia zawartego w umowie o roboty budowlane. Jej cechą wyróżniającą jest przeniesienie własności środków pieniężnych, do czego nie dochodzi, gdy funkcję zabezpieczenia pełni niewypłacone wynagrodzenie, które nie zostało potrącone na poczet kaucji gwarancyjnej.

Wbrew stanowisku skarżącej, Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie zajmował się problematyką relacji art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. do postanowień umów dotyczących kaucji gwarancyjnej i wyrażono w nim, zasługujący na podzielenie pogląd, iż charakter prawny zabezpieczenia nazywanego kaucją gwarancyjną, zawsze musi być oceniany przez pryzmat postanowień umownych – czy strony chciały nadać zabezpieczeniu charakter kaucji gwarancyjnej, czy też, jako zabezpieczenie miało służyć zatrzymanie wynagrodzenia wykonawcy, który po pierwsze, godził się na wypłacenie tej jego części w innym terminie, a po drugie, zgadzał się, by inwestor przeznaczyć je na pokrycie wierzytelności z tytułu nienależytego wykonania robót budowlanych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2011 r., V CSK 204/10, niepubl.; z dnia 5 listopada 2015 r., V CSK 124/15, niepubl.; z dnia 17 grudnia 2015 r., I CSK 1005/14, niepubl. oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2006 r., V CSK 316/08, niepubl.).

W konsekwencji, rozstrzygnięcie czy ustanowiona w umowie o roboty budowlane „kaucja gwarancyjna” pochodząca z wynagrodzenia należnego podwykonawcy, nadal stanowi część wynagrodzenia, czy też jej status prawny jest odmienny, wymaga każdorazowego odniesienia *in casu* i wadliwa jest próba konstruowania na tym gruncie uniwersalnej zasady, skoro jest to kwestia każdorazowo uzależniona od woli stron i zastosowanych w umowie konstrukcji

prawnych. Natomiast spełnianie przez oba zabezpieczenia takich samych funkcji, nie oznacza, iż tożsamy jest ich charakter prawny.

Sąd Apelacyjny dokonując analizy postanowień umowy podwykonawczej, nie naruszył dyrektyw interpretacyjnych wynikających z art. 65 k.c., ani w płaszczyźnie ustalenia literalnego brzmienia umowy, ani ustalenia reguł oświadczeń woli przy zastosowaniu art. 65 § 1 k.c., czy też ustalenia sensu oświadczeń woli, poprzez odwołanie się do zgodnego zamiaru stron i celu umowy (art. 65 § 2 k.c.). Prawidłowo również przyjął, iż strony umowy podwykonawczej, nie zawarły w niej postanowień odpowiadających istocie kaucji gwarancyjnej.

W umowie tej ustalono, iż podwykonawca w celu zabezpieczenia należytego wykonania umowy oraz roszczeń wynikających z rękojmi za wady i gwarancji jakości powinien, na swój koszt, przekazać zleceniodawcy gwarancję bankową lub ubezpieczeniową, wystawioną na 5% wynagrodzenia brutto. Strony uzgodniły, iż w przypadku nieprzekazania gwarancji w ustalonym terminie zleceniodawca był uprawniony do zatrzymania z faktur wykonawcy 5% brutto sumy zafakturowanych kwot, które nie podlegały oprocentowaniu. Z zabezpieczenia tego mógł skorzystać w przypadkach określonych w § 9 ust. 3 umowy, które w stanie faktycznym sprawy nie wystąpiły. Wykonawca nie ustanowił jednak gwarancji bankowej, ani ubezpieczeniowej, a funkcję zabezpieczenia należytego wykonania umowy pełniło zatrzymanie części wynagrodzenia, określane przez strony zamiennie terminem „zabezpieczenie”, „kaucja gwarancyjna”, „zatrzymanie zafakturowanych kwot”. Powódka nie wpłacała żadnej kwoty tytułem zabezpieczenia na rzecz zamawiającego, a wyrażała jedynie zgodę na niewypłacenie części należnego wynagrodzenia przez określony czas oraz pokrycie przez inwestora z tego wynagrodzenia ewentualnych roszczeń powstałych z tytułu niewykonania czy nienależytego wykonania umowy (§ 9 ust. 3). Nie doszło również do złożenia oświadczenia o potrąceniu wierzytelności z tytułu wynagrodzenia, z wierzytelnością z tytułu kaucji gwarancyjnej (art. 498 k.c.). W tych okolicznościach zatrzymane wynagrodzenie pełniło funkcję zbliżoną do kaucji gwarancyjnej, zabezpieczając roszczenia z tytułu nienależytego wykonania umowy i taki też był zgodny cel i zamiar stron umowy.

Strony dla realizacji założonych przez siebie celów, mogą korzystać z różnych instrumentów prawnych. W analizowanym przypadku, zatrzymanie wynagrodzenia nie spełniało wymogów konstrukcyjnych umowy kaucji gwarancyjnej, skoro nie doszło do przeniesienia własności środków pieniężnych przez powódkę na rzecz generalnego wykonawcy. Natomiast posługiwanie się przez strony analizowanej umowy używanym w kontraktach o roboty budowlane pojęciem „kaucja gwarancyjna”, stanowi jedynie odniesienie do funkcjonującej w obrocie terminologii, oznaczającej udzielenie zabezpieczenia należytego wykonania robót poprzez przyzwolecie zamawiającemu na niewypłacenie wykonawcy w określonym czasie części wynagrodzenia.

Oceny tej nie zmienia fakt, iż w świetle art. 647 k.c., postanowienia umowne dotyczące zabezpieczenia roszczeń zamawiającego z tytułu należytego wykonania umowy nie należą do elementów przedmiotowo istotnych umowy o roboty budowlane, skoro do takich niewątpliwie należy obowiązek zapłaty umówionego wynagrodzenia (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 258/08, niepubl. i z dnia 17 lipca 2009 r., IV CSK 83/09, niepubl.).

Nieprzekonujące jest również odwoływanie się przez skarżącą do obowiązującego w dacie zawarcia umowy art. 5 ustawy z dnia 12 czerwca 2003 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (Dz.U. Nr 139, poz. 1323, z późn. zm. – dalej: „u.t.z.t.h.”) uchylonej przez ustawę z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych (Dz.U. z 2013 r., poz. 403), ale znajdujące zastosowanie do umów zawartych przed dniem jej wejścia w życie. Z regulacji tej wynikało, iż w przypadku, gdy w umowie strony przewidziały termin zapłaty dłuższy niż 30 dni, wierzyciel mógł żądać odsetek ustawowych za okres począwszy od 31 dnia po spełnieniu swojego świadczenia niepieniężnego. Według skarżącej, skoro w § 9 pkt 8 umowy podwykonawczej jej strony postanowiły, że kwoty zatrzymane przez zleceniodawcę na poczet kaucji gwarancyjnej nie zostaną oprocentowane, to przemawia za koniecznością przyjęcia, że nie traktowały zatrzymanych sum, jako wynagrodzenia. Stanowisko to odwołujące się do automatycznego stosowania regulacji u.t.z.t.h., z pominięciem specyfiki analizowanej regulacji umownej i funkcji tej ustawy, nie zasługuje na podzielenie.

Po pierwsze, przepisy u.t.z.t.h. nie stoją na przeszkodzie zastrzeganiu dowolnie długich terminów zapłaty, a rodzą jedynie konsekwencje w postaci możliwości żądania przez wierzyciela odsetek w przypadku ustalenia terminu płatności ponad trzydzieści dni. Ponadto, nie blokują stronom wyboru dogodnej dla realizacji ich celów konstrukcji prawnej. Nie można zatem akceptować tezy, jakoby skorzystanie z możliwości ustanowienia zabezpieczenia z części wynagrodzenia i uzależnienie terminu zapłaty od spełnienia warunku, mimo, że faktycznie prowadzi do odroczenia terminu płatności części należnego powódce świadczenia o ponad 30 dni, nie było dopuszczalne w świetle przepisów u.t.z.t.h., które powinny być interpretowane ściśle. Przeciwnie stanowisko byłoby sprzeczne z funkcją tej ustawy, która miała w zamierzeniu ograniczyć możliwość narzucania podmiotowi słabszemu uciążliwych terminów płatności, a nie prowadzić do niemożności korzystania z instrumentów prawnych, które wiążą się wprawdzie z dłuższym terminem płatności, lecz służą interesom strony ekonomicznie słabszej. W rozpoznawanym przypadku przeznaczenie części wynagrodzenia na zabezpieczenie należytego wykonania umowy było rozwiązaniem umownym korzystnym dla podwykonawcy, który w ten sposób unikał konieczności ustanowienia gwarancji bankowej czy ubezpieczeniowej i pokrycia związanych z tą formą zabezpieczenia kosztów.

Po drugie, przy założeniu, że do części wynagrodzenia pełniącego funkcje zabezpieczające regulacje u.t.z.t.h. znajdowałyby zastosowanie, to jedyną konsekwencją nie respektowania przez strony art. 5, zgodnie z art. 9 tej ustawy, byłaby nieważność § 9 pkt 8 umowy, w zakresie, w jakim strony, nie przewidziały, oprocentowania zatrzymanego wynagrodzenia. Z umownej rezygnacji z naliczania odsetek, nie wynika natomiast, niemożność kwalifikowania zatrzymanych kwot, jako wynagrodzenia.

Sąd Apelacyjny prawidłowo również przyjął, iż postanowień umowy z dnia 4 stycznia 2010 r. nie można kwalifikować, jako odnowienia w rozumieniu art. 506 § 1 k.c. Postanowienia o ustanowieniu z części wynagrodzenia powódki „kaucji gwarancyjnej” znajdowały się w umowie od samego początku. Nie doszło, zatem do umorzenia zobowiązania i powstania nowego, w miejsce dotychczasowego. Stanowisko skarżącej jest w tym zakresie sprzeczne nie tylko z jednoznaczną treścią umowy, ale również art. 506 § 2 k.c. zgodnie, z którym

zamiaru zawarcia umowy o odnowienie, nie można domniemywać.

Z przytoczonych względów na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. Sąd Najwyższy oddalił skargę, orzekając o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 98 § 1 i 3, w zw. z art. 391 § 1, 398<sup>21</sup> k.p.c. i § 13 ust. 4 pkt 3 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst. jedn: Dz.U. z 2013 r., poz. 461, ze zm.) w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800).

kc

aj